

PODSUMOWANIE STARTÓW POLSKICH OSAD W MIĘDZYNARODOWYCH REGATACH w ESSEN 12 – 13.05.2018 r.

Tegoroczne Regaty Międzynarodowe w niemieckim mieście Zagłębia Ruhry – Essen odbyły się w 100 lat od rozegrania ich po raz pierwszy. Przez wiele lat regaty organizowane były na przemian w dwóch sąsiadujących ze sobą miastach – Essen i Duisburgu w połowie maja. Nasze reprezentacje seniorów i młodzieżowa od wielu lat regularnie uczestniczą w tych zawodach.



Od kiedy zmieniono terminy regat Pucharu Świata i Mistrzostw Europy, uczestnicząca w nich reprezentacja seniorów przestała startować w kolidujących szkoleniowo z nimi regatach w Essen. W przypadku reprezentacji młodzieżowej jest to termin o tyle niewygodny, gdyż nakłada się na okres matur w szkołach średnich i każdego roku część zawodniczek i zawodników nie ma możliwości w nich uczestniczenia. W tym roku w wyniku przesunięcia terminu Mistrzostw Europy wystartowało sześć osad seniorskich (dwie żeńskie i cztery męskie) i osiem młodzieżowych (trzy żeńskie i pięć męskich). Z reprezentacji seniorów wystartowała zgodnie z planem męska grupa wioseł krótkich i długich, oraz dwie kobiece osady (dwójka bez sterniczki i dwójka podwójna), będących rezerwą dla „srebrnych” z ubiegłego roku czwórek – podwójnej i bez sterniczki. Regaty w Essen są dwudniowe i każdy dzień traktowany jest z osobna w systemie: rano przedbiegi i po południu finały. Z tego powodu trenerzy poszczególnych grup szkoleniowych mogą sprawdzić różne warianty składów osobowych swoich osad. Niestety w tym roku w Essen każdego dnia regat panowały diametralnie inne warunki atmosferyczne i odwrotny kierunek wiatru. Pierwszego dnia było z wiatrem, drugiego odwrotnie.

- **Wiosła krótkie mężczyzn.**

W tej grupie wystartowało siedmiu pierwszych zawodników z rankingu po Centralnych Kontrolnych Regatach w Poznaniu i A. Wicenciak – finalista ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Seniorów, który w rankingu znalazł się wprawdzie na dziewiątym miejscu, ale bezpośrednio przed nim był szlakowy młodzieżowej czwórki podwójnej, która także startowała w tym samym wyścigu. Trenerzy Wojciechowski i Sycz zgłosili zawodników w dwóch czwórkach podwójnych, zmieniając po pierwszym dniu po dwóch zawodników. Tej konkurencji w sobotę wystartowało osiem osad (w tym trzy polskie), a w niedzielę czternaście (w tym również trzy polskie). Najlepsi krótkowiosłowi zawodnicy z Niemiec rywalizowali w tych regatach na dwójkach podwójnych. Natomiast w czwórkach podwójnych obok Polaków wystartowały młodzieżowe osady Hiszpanii, Węgier i Szwajcarii oraz klubowe „składanki” niemieckie, holenderska i czeska. Dwie polskie czwórki seniorskie w obydwie dni rywalizowały bezkonkurencyjnie pomiędzy sobą o zwycięstwo. W związku z całkowicie odmiennymi warunkami atmosferycznymi w obydwie dni regat tak naprawdę który skład zwycięskich czwórek jest lepszy, tym bardziej, że przewagi czasowe nad drugą czwórką w obydwie dni jest niemal identyczna. 4,87 sek. pierwszego dnia i 5,03 sek. drugiego. Na pewno czwórka podwójna zaprezentowała na wyższym poziomie sportowym z pięciu polskich osad seniorskich startujących w Essen, mierzony różnicą czasu bezwzględnego uzyskanego na tych regatach do najlepszego rezultatu światowego w tej konkurencji (tzw. nieoficjalnego rekordu świata). A różnice te dla poszczególnych osad odpowiednio kolejno wynoszą: M4x – 8,89 sek., M8+ - 18,13 sek., M4- - 19,12 sek., W2x – 30,55 sek., W2- - 39,45 sek. Można także stwierdzić, że w rywalizacji dwóch polskich czwórek podwójnych i zamianach w dwóch finałach w obu składach dwójkami zawodników, po dwa zwycięstwa odnieśli Szymon Pośnik i Maciej Zawojski; po jednym Wiktor Chabel, Dominik Czaja, Mirosław Ziętarski i Mateusz Biskup, a Dariusz Radosz z Adamem Wicenciakiem żadnego.



- **Wiosła długie mężczyzn.**

W tej grupie szkoleniowej wystartowała czwórka bez sternika i ósemka. W pierwszy dzień wystartowała czwórka, która dwukrotnie wygrała rywalizację krajową dwa tygodnie wcześniej podczas Centralnych Kontrolnych Regat w Poznaniu, a ósemka złożona z pozostałych zawodników będących w szkoleniu centralnym przez cały okres przygotowawczy. W drugi dzień regat wystartowała ósemka w niemal identycznym składzie osobowym z ubiegłorocznych Mistrzostw Europy kiedy to zdobyli srebrny medal (jedynie Marcina Brzezińskiego zastąpił Piotr Juszczak). Zarówno w czwórce jak i w ósemce „testowymi” osadami były załogi niemieckie. W ósemce dwukrotnie wystartowała niemiecka osada ubiegłorocznych Mistrzów Świata w identycznym składzie osobowym. W czwórkach gospodarze wystawili pierwszego dnia regat załogę złożoną z siódmej i szóstej dwójki bez sternika ze swoich krajowych mistrzostw, które odbyły się tydzień przed polskimi regatami kwalifikacyjnymi w Poznaniu, a drugiego złożoną z siódmej i czwartej dwójki tych samych swoich mistrzostw. W czwórkach każdego dnia wystartowało łącznie po piętnaście osad, a w ósemkach pierwszego dnia sześć, a drugiego siedem osad.



Polska czwórka bez sternika pierwszego dnia była druga ulegając Niemcom 2,38 sek., a drugiego nie startowała. W obydwu dni w konkurencji zwyciężyli wspomniani Niemcy. Z tym, że trenerzy niemieccy ocenili wyżej skład z drugiego dnia i on też będzie ich reprezentował podczas najbliższego Pucharu Świata w Belgradzie. Wynik polskiej czwórki jak wspomniano powyżej był trzecim w kolejności w naszej reprezentacji pod względem poziomu w odniesieniu do najlepszych światowych rezultatów.

W konkurencji ósemek w sobotę polska osada była trzecia ulegając wygrywającym Mistrzom Świata 5.51 sek. i 2.03 sek. reprezentacyjnej niemieckiej ósemce młodzieżowej, a w niedzielę była druga. Uległa wprawdzie minimalnie więcej niż pierwszego dnia, bo 6,22 sek. Niemcom, ale wygrała tym razem z tą samą niemiecką młodzieżówką 6,72 sek.

- **Dwójka bez sterniczki kobiet**

W Essen reprezentowały nas Anna Wierzbowska z Moniką Sobieszek. Dwójka, która w Centralnych Wiosennych Regatach Kontrolnych dwa tygodnie wcześniej w Poznaniu raz była trzecia i raz wygrała, natomiast w Essen w pierwszy dzień była druga, a w drugi wygrała. W obydwie dni startowało po sześć dwójek.



Polki w pierwszy dzień uległy piątej dwójce ze wspomnianych mistrzostw Niemiec w małych typach łodzi rozegranych trzy tygodnie wcześniej na tym samym torze. W drugi dzień ta niemiecka dwójka nie startowała. W Essen trenerzy niemieccy najlepsze swoje dwójki próbowali w czwórce bez sterniczki i w ósemce. Uzyskany rezultat pierwszego dnia regat w dobrych warunkach przez nasze zawodniczki jest niestety bardzo odległy od najlepszego światowego rezultatu w tej konkurencji.

- **Dwójka podwójna kobiet**

W tej konkurencji wystartowały w naszej reprezentacji Martyna Mikołajczak z Krystyną Lemańczyk-Dobrzalak. Pierwsza z nich startuje pierwszy sezon w wadze otwartej, a druga pierwszy sezon po urodzeniu dziecka. Obie zawodniczki w poprzednich sezonach w swoich kategoriach wagowych i wiekowych osiągnęły spore sukcesy. Również u progu tego sezonu dobrze prezentowały się w testach i przejazdach kontrolnych na zgrupowaniach. Były więc nadzieje na dobry występ. Niestety. Nie dość, że najlepsze zawodniczki niemieckie na tych regatach rywalizowały o miejsce w reprezentacji właśnie w dwójkach podwójnych, a na starcie pojawiły się również Czeszki – Mistrzyni Europy z ubiegłego roku, to jeszcze obie nasze zawodniczki opanował jakiś wirus i nie w pełni były zdrowe. Skutkiem tego był brak awansu do finału A w pierwszy dzień regat, ale pewne zwycięstwo w finale B oraz siódme miejsce w

drugi dzień niestety z dużą ponad 20 sek. przegraną do zwycięzczyń. Widać z tego, że na udany debiut tej dwójki musimy jeszcze poczekać. W tej konkurencji startowało 17 dwójek pierwszego dnia i 15 drugiego.



- **Reprezentacja młodzieżowa**

Start w Essen naszej reprezentacji młodzieżowej trudno uznać za udany. Być może zbyt krótki okres przygotowań do tych regat, ale i też brak kilku zawodników zdających w tym czasie matury wpłynął na taki końcowy obraz. Tylko o kilku występach niektórych osad można cokolwiek powiedzieć. Wydaje się, że niezły był start męskiej czwórki podwójnej pierwszego dnia regat gdzie zajęła czwarte miejsce (pierwsze wśród osad młodzieżowych) za dwoma polskimi czwórkami seniorów klubową składanką holenderską, a pokonali reprezentację młodzieżową Hiszpanów i Szwajcarów, przegrywając do pierwszej polskiej czwórki 9,71 sek. Niestety o starcie tej osady w drugi dzień regat już należy zapomnieć. Najpierw nie zakwalifikowali się do finału, a w finale popłynęli jeszcze gorzej. Drugą osadą młodzieżową wartą wstępnej oceny po tych regatach jest męska dwójka podwójna wagi lekkiej. Załoga ta ma niestety problemy z regulaminową wagą ciała co wyraźnie widać po kolejnych startach. To jest osada „drugiego startu” w regatach kiedy są dwa starty dziennie, a ważenie zawodników jest tylko przed pierwszym wyścigiem. Na potwierdzenie tej tezy są przedbiegi w obydwu regat. W pierwszy dzień najpierw brak awansu do finału A, natomiast po południu wygrana w finale B. W drugi dzień rano wejście do finału z ostatniego premiowanego awansem miejsca, a po południu niezła jazda w torze i szaleńczy, dość skuteczny finisz. Ostatecznie szóste miejsce. Pozostali, tzn. męskie wiosła długie i wszystkie załogi żeńskie muszą się bardzo zmobilizować przed kolejnym międzynarodowym startem kontrolnym na regatach w Ratzeburgu, aby poważnie myśleć o swoim starcie w Młodzieżowych Mistrzostwach Świata w tym roku w Poznaniu.